OPŁACONO GOTÓWKĄ

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron druku

Cena 8 zł.

PIAST

Cena 8 zł.

TYGODNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY POŚWIĘCONY SPRAWOM LUDU POLSKIEGO

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Basztowa 17. Telefon redakcji i administracji: 595-32. Skrytka pocztowa Kraków I, Nr 538 — Konto P. K. O. Nr IV 353 — Prenumerata kwartalna zł 100.—

Wydawca: Ludowe Tow. Wydawnicze „PIAST", Sp. z odp. udz. w Krakowie
Redaguje Komitet

Nr 20 Kraków, 23 maja 1948 Rok XXXV

Manifestacja milionowych rzesz chłopskich

Rozważania po Święcie Ludowym

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o masowym udziale chłopów w tegorocznym Święcie Ludowym. Nie tylko zresztą chłopów, ale i robotników. Wszędzie wzięli udział w uroczystościach również przedstawiciele władz państwowych i Wojska.

Stanowi to objaw niezwykle pocieszający. W przededniu Święta Ludowego przez podpisanie umowy o jedności działania pomiędzy PSL i SL, położne zostały solidne podstawy pod zjednoczenie ruchu chłopskiego, które zapewne nastąpi w niedalekiej przyszłości. Zasypana została przepaść, dzieląca chłopów jednych od drugich, przepaść, która zresztą powstała nie z winy chłopów. Stąd też rzesze chłopskie, zgromadzone na Święcie Ludowym, dawały wyraz swojej radości, że oba zwalczające się do niedawna stronnictwa, znalazły wspólny język i weszły na drogę współpracy prowadzącą do zjednoczenia.

W tegorocznych obchodach Święta Ludowego nie było żadnych różnic pomiędzy chłopami z P. S. L. i S. L. bo ich właściwie nigdy na dole nie było. Ta sama bowiem twarda dola przypadła w udziale jednym i drugim. Należało by sobie tylko życzyć, ażeby u góry jak najrychlej doprowadzono do jedności Ruchu Ludowego.

Masowy udział robotników w tegorocznym Święcie Ludowym, to drugi objaw niezwykle radosny. Jest to dowodem, że największe przeszkody do zrealizowania sojuszu chłopsko-robotniczego zostały usunięte i że sojusz ten staje się rzeczywistością. Przez to została stworzona mocna i niewzruszona podstawa solidarnego działania całego narodu. Tam bowiem gdzie znaleźli się razem chłop i robotnik, tam znaleźć się musi również i reszta społeczeństwa. Jednolita postawa całego narodu polskiego jest w chwili obecnej tym bardziej potrzebna, że obecnie przeżywamy chwile decydujące dla przyszłości narodu polskiego. Idzie bowiem o rzeczy wielkie, takie, jak odbudowa kraju zniszczonego przez wojnę, zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, utrwalenie zachodniej granicy naszego państwa na Odrze i Nysie. Obok tego niemniej ważne jest utrwalenie zdobyczy świata pracy, osiągniętych dzięki przeprowadzonym reformom w dziedzinie społeczno-gospodarczej. Są to zadania wielkie i możliwe do zrealizowania tylko przy solidarnym wysiłku całego narodu.

Najpewniejszą gwarancją tego, że ten wysiłek się zdobędziemy, jest coraz mocniej krzepnący sojusz pomiędzy chłopem i robotnikiem, czego najlepszym dowodem były wspólne manifestacje chłopów i robotników, zarówno w dniu Święta Pracy, jak i w dniu Święta Ludowego.

Masy chłopskie manifestujące w obchodach Święta Ludowego, wszędzie wyraziły poparcie dla polityki obecnego rządu polskiego na terenie międzynarodowym, opartej o sojusz ze Związkiem Radzieckim i sojusze z państwami słowiańskimi i innymi państwami demokracji ludowej. Sytuacja, jaka się ostatnio w świecie wytworzyła wobec ostatnich posunięć Anglosasów na terenie międzynarodowym, wymaga solidarnego działania wszystkich narodów miłujących pokój, a w szczególności narodów słowiańskich, zagrożonych przez niemiecki rewizjonizm. Zakusy niemieckich rewizjonistów, popieranych przez anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, skierowane są w pierwszym rzędzie przeciw zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie. Mając w pamięci bolesne doświadczenia z niedawnej przeszłości, chłop polski doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że jak jego miejsce jest w obozie demokracji ludowej, tak miejsce Polski jest w obozie pokoju, grupującym się dookoła Związku Radzieckiego.

Nikt bardziej nie pragnie pokoju jak chłop polski. Ale wydarzenia niedawnej przeszłości dowiodły dostatecznie, że wszelki niemiecki rewizjonizm prowadzi do brutalnej napaści, zaś pobłażliwość, jaką mocarstwa zachodnie okazały Niemcom po pierwszej wojnie światowej, zachęciły ich do wywołania drugiej, stokroć okropniejszej. Dlatego odpowiedź, jaką w dniu Święta Ludowego chłopi polscy dali zarówno rewizjonistom niemieckim, jak i ich protektorom, była jasna i mocna: prastarych ziem piastowskich, nie damy!

Tegoroczne Święto Ludowe stało się więc prawdziwym świętem pojednania i świętem solidarności — nie tylko chłopskiej — ale i całego społeczeństwa polskiego. Jego zaś imponujący przebieg, jest wyrazem dojrzałości politycznej chłopa polskiego, który rozumie, że jedność Ruchu Ludowego i jego braterska współpraca ze zjednoczonym ruchem robotniczym, stanowi najpewniejszą gwarancję siły Polski Ludowej i lepszej przyszłości wsi.

Olbrzymia manifestacja w dniu Święta Ludowego w Bochni

W dzień Święta Ludowego **Bochnia** przeżywała swoje wielkie chwile. Takiej bowiem liczby uczestników nie zgromadziła dotychczas żadna uroczystość, obchodzona w tym mieście. Jak obliczają, ostatni obchód Święta Ludowego zgromadził **w Bochni około 100 tysięcy ludzi.**

Masowe zjazdy i uroczystości chłopskie odbywały się w Bochni i przed wojną. Jednakże miasto, poza robotnikami, nie brało w nich udziału.

Inaczej było w roku bieżącym. Na uroczysty obchód chłopskiego święta całe miasto przystroiło się odświętnie. Wszystkie domy przystrojone były flagami i zielenią, a na frontach wielu budynków widać było portrety przywódców Ruchu Ludowego.

Ruch w mieście zaczął się od wczesnego rana. Wszystkie drogi wiodące do Bochni zaroiły się gromadami uczestników, którzy śpieszyli na obchód bądź na samochodach i wozach umajonych zielenią, bądź też rowerami lub pieszo. Tysiące uczestników z najdalszych zakątków województwa krakowskiego przywiozły **specjalne pociągi,** uruchomione do Bochni na dzień Święta Ludowego.

Pomimo zgromadzenia się tak wielkich tłumów, w mieście panował porządek. Milicja i straż porządkowa kierowała napływające gromady ludzi na stadion sportowy, gdzie miała się odbyć właściwa uroczystość. Nieprzerwaną falą, przy dźwiękach orkiestr, płynęły tłumy na duży plac, przybrany dookoła zielonymi i biało-czerwonymi flagami. Ponad głowami zgromadzonych mieniły się kolory sztandarów. Obok zielonych sztandarów chłopskich widać było liczne czerwone sztandary robotnicze, tęczowe sztandary ruchu spółdzielczego, oraz niebieskie, biało-czerwone i czerwone proporce organizacji młodzieżowych.

Tuż przed rozpoczęciem uroczystości przybyli na stadion przedstawiciele władz państwowych i Armii z wojewodą **Dr. Pasenkiewiczem i generałem Kuszko** na czele, którzy zajęli miejsca na trybunie.

Po odegraniu **hymnu państwowego** zagaił uroczystość z ramienia wojewódzkiego komitetu obchodu Święta Ludowego prezes Zarządu Wojewódzkiego SL **ob. Makowski,** który powitał przybyłych przedstawicieli władz państwowych, partyj politycznych i organizacyj społecznych oraz zgromadzonych chłopów i robotników.

W imieniu rządu powitał zgromadzonych wojewoda **Dr Pasenkiewicz.** Podkreślił on między innymi wielkie ofiary poniesione przez chłopów dla Polski. Stwierdził on, że jedność Ruchu Ludowego i sojusz chłopsko-robotniczy stanowią gwarancję, że przyszłość Polski będzie piękna i radosna.

(Dokończenie na stronie 2)

(Olbrzymia manifestacja w Bochni)

(Dokończenie ze str. 1)

Przedstawiciel Wojska Polskiego **gen. Kuszko** stwierdził na wstępie swego przemówienia, że **„Armia Polska jest i będzie zawsze z ludem polskim"**. Przemówienie to było prawdziwie żołnierskie, krótkie i proste, ale zarazem **piękne i porywające**. Nic więc dziwnego, że co chwilę przerywała je burza oklasków.

W imieniu obu partii robotniczych wygłosił przemówienie **wiceminister Kowalewski.** Wyraził on radość, że oba stronnictwa chłopskie weszły na drogę zjednoczenia, co stanowi gwarancję, że **sojusz chłopsko-robotniczy będzie utrwalony.**

Dłuższe przemówienie, poświęcone aktualnym zagadnieniom bieżącej polityki wewnętrznej i zagranicznej, wygłosił przedstawiciel N. K. W. S. L. **minister Dybowski.** Podkreślił on, że tegoroczne obchody 1 Maja i Święta Ludowego odbywają się pod hasłem **zjednoczenia narodu polskiego pod sztandarami demokracji ludowej.** Pomimo wielu przeszkód i trudności, Polska Ludowa może poszczycić się **wieloma i wielkimi osiągnięciami,** co jest dowodem, że sojusz chłopsko-robotniczy zdał egzamin. Omawiając położenie na terenie międzynarodowym, min. Dybowski napiętnował wrogą dla pokoju i demokracji robotę podżegaczy wojennych, zaznaczył jednak, że **siły dążące do pokoju są potężniejsze aniżeli siły prące do wojny.** Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił min. Dybowski kwestii niemieckiej, a wszczególności zakusom na zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie. Po **uczczeniu pamięci chłopów poległych pod Łapanowem** w roku 1932, min. Dybowski zakończył swoje przemówienie wznosząc okrzyk na cześć jedności Ruchu Ludowego, sojuszu chłopsko-robotniczego, Prezydenta Rzeczypospolitej i Polski Ludowej.

Z kolei wszedł na trybunę **prezes Rady Naczelnej PSL minister Dr Kiernik.**

Przemówienie min. Dra Kiernika podajemy oddzielnie).

Po przemówieniach przedstawiciela Zarządu Głównego Samopomocy Chłopskiej ob. **Wrokla** i wiceprezesa Zarządu Głównego Z. M. W. R. P. „Wici" **ob. Jagusztyna,** który przemawiał imieniem zjednoczonej młodzieży polskiej, zgromadzeni przyjęli przez aklamację zaproponowaną rezolucję, oraz treść depesz wysłanych do **Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Marszałka Sejmu Ustawodawczego Władysława Kowalskiego.**

Po uchwaleniu rezolucji i wysłaniu depesz, minister Dybowski w imieniu Prezydenta R. P. udekorował Krzyżem Partyzanckim i Odznaką Grunwaldzką kilkunastu wiciarzy, byłych żołnierzy Batalionów Chłopskich z terenu województwa krakowskiego.

Na zakończenie oficjalnej części uroczystości Święta Ludowego, odbyła się defilada, która trwała prawie dwie godziny. Przed trybuną, na której zajęli miejsca przedstawiciele władz państwowych, Wojska, partyj politycznych i organizacyj społecznych, przeciągały wśród burzliwych oklasków i entuzjastycznych okrzyków publiczności, licznie zgromadzonej na chodnikach, niekończące się szeregi młodzieży, chłopów i robotników. Pochód zamykała kolumna pięknie udekorowanych wozów i samochodów, oraz konna banderia.

Po zakończeniu defilady zespoły Kół M. W. „Wici" z terenu całego województwa odtworzyły na stadionie tańce regionalne i szereg inscenizacyj, które wypadły udatnie, wywołując oklaski licznie zebranych widzów.

Spr.

ŹRÓDŁA SIŁY I POTĘGI

Narodu Polskiego

Przemówienie prezesa Rady Naczelnej PSL, posła d-ra Kiernika na obchodzie Święta Ludowego w Bochni

(W skróceniu)

Kiedy dzisiaj patrzę na te tysięczne zastępy ludu polskiego, chłopów, robotników i inteligencji pracującej, młodzieży — zgromadzonych razem na Święcie Ludowym — dziękuję Bogu Wszechmogącemu, że dał mi dożyć tej **wielkiej chwili prawdziwego zespolenia narodu w nowej demokratycznej Polsce Ludowej.**

Przepadła raz na zawsze stara, niezdolna do życia Polska szlachecka, o której mówił Hugo Kołłątaj, jeden z twórców Konstytucji 3 Maja: „Cóż to za naród, w którym tyle liczyć można ludzi wolnych, ile jest szlachty, reszta to niewolnicy, których Ojczyzna wcale obchodzić nie może".

A tych wolnych była garstka, tych niewolników — miliony!

Nawiązując do roli chłopów i robotników w ostatnich dziesiątkach lat, mówca stwierdził, że ilekroć chłopi i robotnicy szli razem — zwyciężali. Ilekroć zaś ich drogi się rozchodziły, przeżywali ciężkie chwile. Na dowód pierwszego twierdzenia dość wspomnieć, że walka o prawo wyborcze do parlamentu i sejmu pod rządami zaborczymi prowadzona wspólnie z robotnikami, przyniosła im zwycięstwo.

— „W Polsce niepodległej drogi chłopów i robotników zaczęły się rozchodzić, bo znaleźli się szatani, którzy byli tu czynni, których ręka nie tylko rozdzieliła chłopów i robotników, ale spowodowała rozbicie w ruchu chłopskim i robotniczym. Jednakże po przewrocie majowym otworzyły się oczy wszystkim i drogi ruchu robotniczego i chłopskiego zaczęły się schodzić, czego najlepszym wyrazem był **„Centrolew"** i kongres krakowski, na co odpowiedzią ze strony sanacji był Brześć i Bereza. Ale i te zbrodnie dyktatury faszystowskiej nie zdołały sterroryzować świadomego już rozwoju jedności polskiej demokracji.

W odpowiedzi na Brześć nastąpiło zjednoczenie ruchu ludowego w dniu 15 marca 1931 roku. Nie pomógł dalszy terror, w czasie którego lała się krew z piersi chłopów i robotników, wytaczana przez sanacyjnych siepaczy. Ofiary Łapanowa, Lubli, Daleszyc i wielu innych miejsc walki ludu o wolność, cementowały jedność wśród chłopów i jedność wśród robotników i wytworzyły jeden front walki ze zbrodniczą polityką Piłsudskich i Becków, szukających w przyjaźni z Niemcami oparcia dla swej dyktatury. Ten wspólny front przetrwał najazd hord germańskich na Polskę i wyraził się we wspólnych krwawych zmaganiach z najeźdźcą.

Druga wojna światowa zamknęła drugi etap starej Polski, Polski obszarniczo-kapitalistycznej i przyniosła zwycięstwo idei nowej, demokratycznej Polski Ludowej.

Raz jeszcze wsteczne siły londyńskiego rządu emigracyjnego próbowały odwrócić nieunikniony **rozwój historyczny** i zahamować pochód do nowej Polski, wprowadzając rozbicie do ruchu ludowego. Ale ruch ten otrząsnął się z knowań anglosaskich pasożytów i oto doczekaliśmy się chwili, gdy w jednym szeregu stają obok siebie oba bratnie stronnictwa ludowe: SL i PSL.

Umowa o współdziałaniu obu tych chłopskich stronnictw jest zapowiedzią rychłego wyrównania wszystkich różnic i połączenia się tych stronnictw. W tym stanie rzeczy chłopi polscy z radością witają jednoczenie się stronnictw robotniczych.

Jedność chłopska i jedność robotnicza tworzą silny fundament sojuszu chłopsko-robotniczego, który wraz z postępową inteligencją i zjednoczoną polską młodzieżą, stanowić będzie niezachwianą podstawę nie tylko nowej Polski Ludowej, ale i siły i potęgi narodu polskiego.

Dożyliśmy nowego cudu, o którym marzyli wszyscy bojownicy o niepodległość Ojczyzny, ale nie tego cudu, o którym mówił poeta Krasiński: „z szlachtą polską — polski lud", — lecz cudu zespolenia całego pracującego ludu polskiego, całego świata pracy w potężnej służbie i pracy dla Polski.

W parze z tym zespoleniem narodu poszła nie tylko przebudowa gospodarczo-społeczna Polski, oparta o dokonane wielkie reformy, ale także przebudowa ustroju politycznego, oparta o zupełną zmianę międzynarodowej polityki o zrozumienie konieczności zespolenia sił wszystkich narodów słowiańskich, o przyjaźń i wieczysty sojusz przede wszystkim z naszym potężnym sąsiadem — Związkiem Radzieckim, którego zwycięstwu w ostatniej wojnie naród polski zawdzięcza w lwiej części wyzwolenie z niewoli krzyżackiej.

Te nowe siły nowej Polski nie tylko gwarantują trwały byt niepodległy naszej Ojczyzy, ale wraz z postawą wszystkich narodów miłujących pokój, raz na zawsze zabezpieczają pokój, raz na zawsze zabezpieczają nas przed wieczną groźbą agresji niemieckiej, zabezpieczają nowe granice nowej Polski piastowskiej na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Oparci o doświadczenia ubiegłych wieków, weszliśmy na nową historyczną drogę, zrywając z uprzedzeniami i zasypując przepaść nieufności, jaka dzieliła narody słowiańskie. Na tej drodze pozostaniemy i z niej nie zejdziemy!

Budując Polskę na jedności chłopskiej, na jedności robotniczej, na jedności całego świata pracy, na jedności narodów słowiańskich, możemy z ufnością patrzeć w przyszłość. Nie wyciągnie Niemiec więcej chciwej łapy po odzyskane przez nas — a zagrabione nam w ciągu wieków stare, piastowskie ziemie. Możemy z poczuciem siły powtórzyć dziś słowa ludowej poetki, Marii Konopnickiej: „Nie damy ziemi skąd nasz ród, nie damy pogrześć mowy, polski my naród, polski lud, królewski szczep piastowy".

* * *

Po mowie Dra Kiernika zerwała się burza oklasków, a kiedy ucichła, z piersi dziesiątków tysięcy zgromadzonych popłynęły słowa „Roty".

Podniosła uroczystość w Łapanowie

Uczczenie chłopów, poległych w roku 1932 z rąk siepaczy sanacyjnych.

W przeddzień wielkiego Święta Ludowego w Bochni odbyła się w sobotę 15 maja b. r. **w Wolicy pod Łapanowem podniosła uroczystość uczczenia poległych** w dniu 5 czerwca 1932 r. chłopów-bohaterów walki z dyktaturą faszystowską Piłsudskiego o wolność i demokrację.

Na uroczystość tę przybyli prezes Rady Naczelnej PSL **b. minister Dr Wład. Kiernik,** przedstawiciel władz naczelnych SL **minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski,** oraz liczni przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych oby tych stronnictw, między innymi prezes zarządu woj. SL **poseł Makowski,** wicewojewoda **Rubiński,** członek zarządu wojew. PSL ob. **Wojciech Samek,** członek N. KW. PSL ob. **Maria Sowina, oraz przedstawiciele stronnictw i organizacyj robotniczych.**

W pochodzie, który uformował się w Łapanowie, ruszono na miejsce pamiętnych zajść do Wolicy, gdzie na skromnej ale pięknej mogile staraniem chłopów łapanowskich **wzniesiono wielki krzyż pamiątkowy,** artystycznie wyciosany z drzewa.

Po zagajeniu przez przewodniczącego gmin

(Dokończenie na str. 3)

BŁĘDY I BRAKI
w naszych gospodarstwach chłopskich

Wytwórczość rolnicza, zwłaszcza w dzisiejszej dobie, jest związana wieloma niemi z całokształtem gospodarki narodowej, a nawet i gospodarki świata. W państwie ludowym, gdzie rolnictwo cieszy się szczególną opieką czynników miarodajnych, ma wszelkie dane do pomyślnego rozwoju i postępu. Nad życiem gospodarczym nie ciąży zmora „Lewiatana", czy kliki magnacko-sanacyjnej, które w dobie sanacyjnej hamowały oświatę i postęp rolnictwa, zwłaszcza drobnego. Wskutek takiej polityki, prowadzonej przez ówczesną dyktaturę, rolnictwo będąc kopciuszkiem, prowadziło żywot suchotniczy.

Dzisiaj nastąpiła nowa era w życiu gospodarczym wsi. W związku z wielkimi zmianami natury społeczno-politycznej w Polsce, zmieniła się radykalnie struktura gospodarcza kraju i rolnictwa. A jednak, mimo że 3 lata dzieli nas od zakończenia wojny i życie polityczne i gospodarcze wkroczyło na normalne tory, stan naszego rolnictwa — mimo znacznej poprawy — wciąż jest niewystarczający, kuleje, nie znamionuje go ten duży rozmach i postęp jaki obserwujemy w przemyśle. Brak nam czy ulepszonych metod pracy, czy należytego wysiłku, który jest nieodzowny, jeśli mamy nasze rolnictwo postawić na odpowiednim poziomie, odpowiadającym potrzebom, jakie stoją przed narodem polskim w nowej dzisiejszej rzeczywistości, zwłaszcza ze względu na wytworzoną ostatnio sytuację międzynarodową.

MUSIMY ZWIĘKSZYĆ WYDAJNOŚĆ NASZEJ ROLI

Wydajność naszej ziemi wciąż jest niska, tak że nie możemy się równać z państwami Zachodu, jeśli idzie o wydajność plonu z ha. W myśl zadań 3-letniego planu odbudowy gospodarczej, rolnictwo musi osiągnąć w zakresie produkcji roślinnej na rok 1948 z 1 ha 10,6 cetnarów żyta, w roku 1949 — 11.2 cetn. wobec 9.9 cetn. z ha w roku 1947.

Na te niedomagania naszej produkcji rolnej złożyło się wiele przyczyn. Główne jednak przyczyny małej wydajności ziemi—to stare **błędy i braki, pokutujące w naszej gospodarce rolnej.** Brak fachowych sił instruktorskich w naszym rolnictwie, brak planowania, brak kalendarza całorocznych prac. Kulą u nogi jest również nadmierne rozdrobnienie gruntów, zwłaszcza w Małopolsce i w niektórych częściach Kongresówki. Uprawiamy jeszcze wciąż bezplanowo, od tak dorywczo. Zaorać i zasiać, czy zasadzić — to jeszcze nie wyczerpuje zagadnienia.

Trzeba przez cały okres wegetacji pilnie baczyć co robić należy, by zasianym roślinom we właściwym czasie zapewnić jak najlepsze warunki rozwoju.

POKARM DLA ZIEMI

Kardynalny błąd popełnia się u nas przez **niedbałe utrzymanie obornika.** Sprawy się tej nie docenia w naszych chłopskich gospodarstwach. Za mało się zwracało uwagi dawniej jak też i dzisiaj na staranne przechowanie obornika na gnojowni. A jednak **sprawa ta jest niezwykle ważna** i wymaga podjęcia alarmu w tym kierunku przez koła fachowe. Prawdą jest, że z każdym rokiem państwo nasze stara się usilnie podnieść produkcję nawozów pomocniczych, a co za tym idzie, podnosi się zużycie tychże w gospodarstwach.

Mimo wszystko obornik odgrywa i odgrywać będzie niezawodnie dominującą rolę w nawożeniu ziemi, ponieważ zawiera wszystkie cztery główne składniki pokarmów dla roślin, jak: azot, potas, fosfor i tlenek wapnia, a oprócz tego jest on głównym dostawcą substancji organicznej, z której wytwarza się w glebie próchnica, która jest nieodzowną, zmienia bowiem gruntownie właściwości roli, w kierunku dla roślin pożądanym.

Na przykład gleby zimne, ciężkie nadmiernie, wilgotne, stają się od nawożenia gnojem cieplejszymi i kruchszymi, przewiewniejszymi i przepuszczalnymi. Skutkiem tego gleby te tak łatwo się nie zlewają i nie zaskorupiają na powierzchni. Natomiast gleby piaszczyste, suche, pod wpływem obornika nabierają spoistości, gruzełkowatej struktury, co jest niezwykle ważne, gdyż dłużej zachowują wilgoć. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że dobry, pełnowartościowy obornik działa na niektórych glebach i cztery lata, to widzimy, jak drogocennym pokarmem gleby jest obornik dobrze utrzymany.

ILE TRACIMY, A ILE MOGLIBYŚMY ZYSKAĆ

Należałoby przyjąć zasadę, że każde gospodarstwo rolne powinno posiadać odpowiednio urządzoną gnojownię, obojętnie z jakiego materiału. Najlepsza gnojownia sama też nie daje odpowiedniego obornika. Najważniejszą rzeczą, to staranne pielęgnowanie obornika na gnojowni, jego konserwowanie i rozważniejsze stosowanie w polu. U nas zwyczajnie wyrzuca się gnój z obory raz lub dwa razy dziennie na gnojowisko i pozostawia tak w luźno leżących kupach. Wszystek drób a często i świnie przewracają go na wszystkie strony przez cały dzień i rzecz prosta, najlepsze składniki wskutek tego całodziennego przetrząsania **ulatniają się w powietrze,** a w gnojowisku pozostaje literalnie sama słoma. Rzadko się spotyka gospodarzy, ubijających starannie codziennie wyrzucony gnój, składający go w pryzmy i chroniących go przed wszelkiego rodzaju szkodnikami. Dotychczas bowiem praktykowany sposób przechowywania obornika w większości naszych gospodarstw, pociąga za sobą nieobliczalne straty w składnikach pokarmowych, a zwłaszcza w najdroższym z nich azocie. **Obliczono, że przez nieumiejętne obchodzenie się z obornikiem, rolnik traci drogocennego a łatwo rozpuszczalnego azotu około 30%, a nawet do 40%, a przy złym całkiem przechowaniu nawet ponad 50% azotu,** a w masie organicznej straty około 30%. A zatem przy dobrym przechowywaniu obornika uzyska gospodarz od jednej sztuki bydła więcej około 30% azotu, co równa się zawartości azotu w 200 kg saletry. Licząc za 100 kg saletry 1900 zł., otrzymuje tylko od jednej sztuki bydła około 3800 zł. Obliczywszy zatem straty od wszystkich sztuk, gospodarz ma obraz strat idących w tysiące złotych, a których przy umiejętnym i troskliwym przechowaniu można by na pewno uniknąć.

A ile strat rolnik ponosi przez puszczanie gnojówki na obejście, gdzie rozlewając się, zatruwa powietrze i staje się pożywka dla bakterii chorobotwórczych. Natomiast tenże sam gospodarz jedzie do odległej nieraz spółdzielni, traci czas i pieniądze, by tylko zakupić metr nawozu azotowego, podczas gdy tenże nawóz zawarty w gnojówce płynie bezużytecznie często na drogi i ulice.

Wielkim błędem popełnianym przez wielu gospodarzy, to pozostawienie wywiezionego obornika w polu w kupach przez kilka dni. Gorszym błędem jest pozostawienie w polu roztrzęsionego obornika bez przyorania przez kilka dni.

Jest to karygodne niedbalstwo. W Lubelskim zwyczaj ten pokutuje nagminnie.

TWORZENIE KUP KOMPOSTOWYCH

Cennym nawozem organicznym jest również **kompost,** a jednak niewielu gospodarzy gromadzi go i należycie pielęgnuje. Nawóz bardzo dobry, szczególnie na łąki i pastwiska, nadaje się znakomicie do uprawy ogrodowej. W szeregu państw zachodniej Europy istnieje przymus tworzenia kupy kompostowej w każdym gospodarstwie. U nas ta sprawa jest w zaniedbaniu, niedoceniana należycie, z wielką szkodą dla naszej kultury rolnej. Rzadko się na wsi spotyka dobrze prowadzone kupy kompostowe. Tu też powinna być podjęta akcja przez czynniki fachowo-rolnicze, by ten tak ważny środek nawozowy należycie wyzyskać. Trzeba i u nas przyjąć zasadę, że **w każdym gospodarstwie musi być kupa kompostowa.**

MUSIMY USUNĄĆ BŁĘDY I BRAKI

Ponieważ w planie gospodarczym są przewidziane dość poważne premie dla rolników, z tytułu ogólnych osiągnięć ilościowych w określonych działach produkcji rolniczej, jak i osiąganych wyników jakościowych, należałoby przeto premiować gospodarzy, utrzymujących starannie obornik, jak i kompost. Niezawodnie zachęciło by wielu do zainteresowania się więcej tym podstawowym pokarmem roślinnym naszej ziemi. Byłby to również dobry środek propagandowy.

Z chwilą kiedy w Polsce we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego nastąpiła planowa gospodarka i współzawodnictwo w pracy, rolnictwo jako główna gałąź związana z całokształtem gospodarki narodowej, musi dotychczasowy sposób gospodarowania poddać gruntownej rewizji. Należy usunąć z życia błędy i braki, natomiast należy wykorzystać wszystkie atuty i możliwości gospodarcze, mające na celu podniesienie wydajności ziemi, a co za tym idzie, podniesienie produkcji rolnej. Czynnik fachowo-rolniczy powinien odegrać tu dominującą rolę.

W myśl założeń planu gospodarczego przewidziane jest w dziedzinie usług służących podniesieniu produkcji rolnej, utworzenie aparatu fachowo-społecznego obsługi wsi, jak również i rozbudowy szkolnictwa rolniczego. Z tej strony więc powinna być podjęta inicjatywa i odpowiednia propaganda, która wyjdzie na dobre rolnictwu. Przy pewnym wysiłku z jednej i drugiej strony i przy dobrej woli, rolnictwo w ogólnym wyścigu pracy zajmie należyte mu miejsce.

Franciszek Stachnik, poseł na Sejm

(Podniosła uroczystość w Łapanowie)

(Dokończenie ze str. 2)

nego zarządu PSL ob. **Bobulę,** który w imieniu komitetu miejscowego powitał przybyłych na uroczystość — przemówił **minister Dybowski,** podnosząc znaczenie walki chłopów bocheńskich o zwycięstwo idei ludowej. Następnie zwrócił się do najstarszego wśród żyjących przywódcy ruchu ludowego i uczestnika wypadków łapanowskich **Dra Kiernika,** by dokonał odsłonięcia pamiątkowej tablicy ku czci poległych.

W dłuższym przemówieniu poseł Dr Kiernik nakreślił tło i przebieg zajść w dniu 5-go czerwca 1932 r., napiętnował mord, dokonany na bezbronnych uczestnikach pierwszego Święta Ludowego w Łapanowie i innych miejscowościach w Polsce przez dyktatorski reżim sanacyjny i złożył hołd ofiarom, których krew nie poszła na marne, lecz stała się posiewem pod przyszłe zwycięstwo idei demokratycznej Polski Ludowej.

Następnie dokonał Dr Kiernik **odsłonięcia tablicy, na której wypisano ku pamięci potomnych imiona i nazwiska ofiarnych bojowników Polski Ludowej.**

Odśpiewaniem hymnu narodowego i bojowego hymnu ludowego: „Gdy naród do boju" zakończyła się uroczystość, którą uczczono pamięć „szarych" żołnierzy chłopskiej armii wyzwoleńczej.

Wymiana not między USA a ZSSR

w sprawie uregulowania kwestii spornych

Agencja TASS donosi, że ambasador Stanów Zjednoczonych Bedell Smith, odwiedził w dniu 4 maja ministra spraw zagranicznych Mołotowa i złożył w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych oświadczenie w sprawie stosunków amerykańsko-radzieckich.

Ambasador Smith oświadczył, że „europejska wspólnota krajów" oraz Stany Zjednoczone są zaniepokojone tendencjami polityki radzieckiej i połączyły się dla wzajemnej samoobrony. Stany Zjednoczone zdecydowane są odegrać swoją rolę we wspólnych przesięwzięciach obliczonych na odbudowę i samoobronę. Niepokój i zdecydowanie narodu amerykańskiego wzmogły się w związku z wrogą pozycją, wykazaną przez rząd radziecki wobec programu odbudowy Europy, który pomyślany jest jedynie jako plan pomocy amerykańskiej w odbudowie na wspólnej podstawie, bez groźby przeciwko komukolwiek.

Sytuacja, jaka wynika z powodu działalności rządu radzieckiego oraz reakcja na te wydarzenia ze strony innych krajów łącznie ze Stanami Zjednoczonymi, — posiadają niewątpliwie bardzo poważny charakter.

W związku z tym rząd Stanów Zjednoczonych pragnie przedstawić niektóre punkty, jakie jego zdaniem, posiadają wielkie znaczenie w staraniach o unikanie nieporozumień.

I. Polityka Stanów Zjednoczonych w sprawach międzynarodowych otrzymała ostatnio charakter określony. Polityka ta cieszy się poparciem większości narodu amerykańskiego. Będzie ona kontynuowana energicznie i w przyszłości. Wewnętrzno-polityczne względy, jak np. zbliżające się wybory, nie będą miały wpływu na politykę.

Rządowi Stanów Zjednoczonych wiadomo, że organizacje komunistyczne w różnych miejscach rozpowszechniają pogląd, iż zbliżający się kryzys gospodarczy USA doprowadzi wkrótce do zmiany amerykańskiej polityki. Jednakże ci, którzy trwają w tym przekonaniu, winni zrozumieć, że kryzys ekonomiczny w żadnym wypadku nie dotknie zasadniczych możliwości produkcyjnych Stanów Zjednoczonych, względnie istotnych czynników, leżących u podstaw zagranicznej polityki St. Zjednoczonych. Obecna sytuacja międzynarodowa obejmuje zagadnienia, mające żywotne znaczenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i dla powszechnego pokoju.

II. Rząd Stanów Zjednoczonych pragnie stwierdzić jasno, że Stany Zjednoczone nie żywią żadnych wrogich lub agresywnych zamiarów wobec Związku Radzieckiego.

Polityka Stanów Zjednoczonych jest prowadzona w taki sposób, że w żadnym wypadku nie może wywrzeć niekorzystnych wpływów na interesy Związku Radzieckiego, jeśli ten pragnie żyć w pokoju ze swymi sąsiadami i powstrzymać się od prób wywierania bezpośrednio lub pośrednio wpływu na ich sprawy.

Obecny stan stosunków amerykańsko-radzieckich jest źródłem poważnego rozczarowania narodu amerykańskiego i rządu Stanów Zjednoczonych.

Do tej chwili nie zrezygnowaliśmy w żadnym wypadku z nadziei na taki wzrot wydarzeń, który umożliwi nam znalezienie drogi do ustabilizowania dobrych i rozsądnych stosunków pomiędzy naszymi obu krajami przy równoczesnym całkowitym osłabieniu tego napięcia, które w obecnej chwili wywiera wszędzie tak niepomyślny wpływ na stosunki międzynarodowe. Jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, to drzwi są zawsze otwarte dla wyczerpującego omówienia i uregulowania naszych różnic zdań.

Rząd mój żywi głęboką nadzieję, że członkowie rządu radzieckiego nie zlekceważą przedstawionego tu stanowiska rządu Stanów Zjednoczonych. Jeśli tak postąpią, to nie napotkają na brak gotowości i chęci z naszej strony wniesienia wkładu w dzieło takiej stabilizacji warunków na świecie, która byłaby w pełni zgodna z bezpieczeństwem narodu amerykańskiego.

Odpowiedź ministra Mołotowa

Dn. 9 maja minister Mołotow przyjął ambasadora Bedell Smitha i złożył mu w imieniu rządu radzieckiego następujące oświadczenie:

„Rząd radziecki zapoznał się z oświadczeniem ambasadora Stanów Zjednoczonych — pana Bedell Smitha, złożonym 4 maja br. na temat obecnych radziecko-amerykańskich stosunków.

Rząd radziecki odnosi się pozytywnie do wyrażonego w tym oświadczeniu życzenia rządu USA polepszenia tych stosunków i zgodnie z propozycją zgadza się przystąpić w tym celu do omówienia i uregulowania istniejących między obu państwami różnic. Równocześnie rząd radziecki uważa za konieczne stwierdzić, że nie może zgodzić się z rządem Stanów Zjednoczonych, iż przyczyną obecnych niezadawalających stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i ZSSR oraz napięcia międzynarodowej sytuacji jest polityka Związku Radzieckiego we wschodniej Europie i zwiększenie się tam wpływów ZSSR.

Co się tyczy stosunków pomiędzy ZSSR a sąsiednimi oraz innymi krajami w Europie, to rząd radziecki może z zadowoleniem skonstatować, że stosunki te rzeczywiście po wojnie uległy znacznej poprawie. Znalazło to, jak wiadomo, swój wyraz w zawarciu pomiędzy ZSSR i tymi krajami paktów o przyjaźni i wzajemnej pomocy, które skierowane są jedynie i tylko przeciwko powtórzeniu się agresji ze strony Niemiec i ich ewentualnych sojuszników i które wbrew oświadczeniu ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie nie zawierają żadnych tajnych protokołów. W zawarciu tych układów są szczególnie zainteresowane te kraje, poprzez które przewaliła się nawałnica niemiecka.

Wiadomo, że i Stany Zjednoczone prowadzą politykę zacieśniania stosunków z sąsiadującymi z nimi krajami, np. Kanadą i Meksykiem, jak również z innymi krajami Ameryki, co jest w pełni zrozumiałe. Tak samo zrozumiałe jest, że Związek Radziecki również prowadzi politykę zacieśniania swoich stosunków z sąsiadującymi i innymi krajami Europy. Politykę tę Związek Radziecki będzie kontynuował i w przyszłości.

W oświadczeniu rządu USA powiedziano, że niektóre posunięcia Stanów Zjednoczonych w innych krajach, powodujące niezadowolenie ze strony ZSSR, są wynikiem wpływu Związku Radzieckiego na wewnętrzne sprawy tych krajów. Rząd radziecki nie może zgodzić się z tego rodzaju tłumaczeniem.

Odnośnie krajów wschodniej Europy, to tutaj nastąpiły po wojnie głębokie przemiany demokratyczne, które są środkiem obrony przeciwko groźbie nowej wojny i które stworzyły w konsekwencji pomyślne warunki dla rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy tymi krajami, i ZSSR. Byłoby całkowicie niesłusznym przypisywać zasłę w tych krajach przemiany — ingerencji Związku Radzieckiego w wewnętrzne sprawy tych krajów.

Oznaczałoby to niedostrzeganie tego niewątpliwego taktu, że wspomniane przeobrażenia są naturalnym wynikiem zwycięstwa sił demokratycznych nad hitleryzmem i faszyzmem oraz uważane są przez narody wschodniej Europy za gwarancję przeciwko groźbie nowej wojny.

W związku z tym jest całkowicie zrozumiałe wysunięcie komunistów na kierownicze stanowiska, ponieważ narody tych krajów uważają komunistów za najbardziej konsekwentnych bojowników przeciwko nowej wojnie.

Nikt nie ma prawa zaprzeczać, że przeprowadzenie reform demokratycznych jest sprawą wewnętrzną każdego państwa.

Jednakże z podanego wyżej oświadczenia rządu Stanów Zjednoczonych wynika, że zajmuje on inne stanowisko i uważa za możliwe ze swej strony ingerencję w wewnętrzne sprawy innych państw, co nie może nie budzić poważnych zastrzeżeń ze strony rządu radzieckiego.

Wydarzenia w Grecji nie są jedynym przykładem takiej ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw.

Obecny niezadawalający stan stosunków radziecko-amerykańskich rząd amerykański tłumaczy również stanowiskiem rządu radzieckiego w sprawie t. zw. programu odbudowy europejskiej. Jednakże jest całkowicie jasne, że gdyby zagadnienie odbudowy gospodarczej krajów europejskich postawiono nie tak, jak to uczyniono we wspomnianym programie, lecz w oparciu o normalne warunki międzynarodowej współpracy ekonomicznej w ramach ONZ i z należytym poszanowaniem spraw narodowych i suwerenności państw, to nie byłoby powodów do negatywnego stanowiska ZSSR wobec programu odbudowy europejskiej. Jest to jasne tym bardziej, że Związek Radziecki, jako jedno z tych państw, które doznały największych strat i zniszczeń w wojnie, jest szczególnie zainteresowany w rozwoju powojennym międzynarodowej współpracy ekonomicznej.

Rząd radziecki uważa równocześnie za konieczne stwierdzić, że obecne niezadawalające amerykańsko-radzieckie stosunki i napróżenie międzynarodowej sytuacji są wynikiem polityki rządu Stanów Zjednoczonych w ostatnim okresie. Do wytworzenia się takiej napiętej sytuacji przyczyniają się przede wszystkim takie posunięcia rządu USA jak co raz większy rozwój sieci morskich i lotniczych baz wojennych we wszystkich częściach świata, a w tej liczbie na terytoriach, graniczących ze Związkiem Radzieckim. Prasa i szereg oficjalnych przedstawicieli USA oświadcza przy tym otwarcie, że tworzenie baz ma na celu okrążenie Związku Radzieckiego. Zarządzeń takich nie można tłumaczyć interesami samoobrony.

Nie można również pominąć milczeniem faktu, że obecną atmosferę w stosunkach międzynarodowych zatruwają wszelkiego rodzaju wojownicze pogróżki, skierowane przeciwko ZSSR, a wychodzące z pewnych kół ściśle związanych z rządem USA. W przeciwieństwie do tego rząd radziecki prowadzi konsekwentnie pokojową politykę wobec Stanów Zjednoczo-

(Dokończenie na str. 5)

W kilku wierszach

W KILKU PROWINCJACH WŁOSKICH zastrajkowali robotnicy rolni, domagając się uszanowania umowy zbiorowej, zawartej we wrześniu 1947 r. Właściciele latyfundiów zwrócili się o pomoc do policji, celem zgniecenia ruchu strajkowego. Przeprowadzono aresztowania na dużą skalę.

RALPH PARKER znany dziennikarz angielski, przebywający w Moskwie jako korespondent dzienników londyńskich, wygłosił w Sztokholmie odczyt o Związku Radzieckim. W wygłoszonym odczycie Parker, podkreślił osiągnięcia ZSSR w dziele odbudowy i gospodarki narodowej.

OBÓZ UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH koło Mediolanu we Włoszech został w ub. środę obstawiony przez policję włoską. Żydzi odmówili opuszczenia obozu i udania się w inne miejsce. Część Żydów przeprowadza głodówkę.

OPUSZCZAJĄCYCH OBÓZ w Bringend Glamorgan (Walia Południowa) jeńców wojennych, przeważnie generałów niemieckich, żegnali Anglicy b. czule. Gdy pociąg ruszył w drogę do portu Harwich, Angielki wręczyły generałom niemieckim bukiety kwiatów. Widać z tego, że prędko tam zapomniano o V. 1. i V. 2.

Odpowiedź ministra Mołotowa

(Dokończenie ze str. 4).

nych i innych państw, nie buduje baz wojennych w innych krajach i nie dopuszcza do jakichkolwiek gróźb wobec innych.

Ostatnio powstał sojusz wojenny krajów zachodnich, obejmujący Anglię, Francję, Belgię, Holandię i Luksemburg. W tym czasie, kiedy wszelkie układy o wzajemnej pomocy, zawarte przez Związek Radziecki z krajami wschodniej Europy, a także z Anglią i Francją mają na celu niedopuszczenie do nowej agresji ze strony Niemiec i nie są skierowane przeciwko jakiemukolwiek sprzymierzonemu państwu, zawarty obecny sojusz wojenny 5 państw zachodniej Europy ma na celu nie tylko Niemcy, lecz — jak to widać z układu — może być skierowany przeciwko tym państwom, które były sojusznikami w okresie drugiej wojny światowej.

W całej prasie angielskiej, francuskiej i amerykańskiej pisze się otwarcie, że sojusz zachodni skierowany jest przeciwko ZSSR. Przy tym nie wolno pominąć faktu, że utworzenie wspomnianego sojuszu wojskowego było możliwe jedynie dzięki poparciu ze strony rządu USA. Zrozumiałe, że porozumienia wojennego 5 państw zachodnich w żaden sposób nie można uważać za układ o charakterze samoobronnym.

Nieprzyjazny charakter polityki rządu Stanów Zjednoczonych wobec Związku Radzieckiego występuje w dziedzinie radziecko-amerykańskiego handlu. Na mocy zawartego pomiędzy naszymi obu państwami układu handlowego, rząd USA jest zobowiązany nie stosować przy wywozie towarów z USA do Związku Radzieckiego żadnych większych obciążeń, czy formalności, niż te, jakie stosuje w odniesieniu do jakiegokolwiek innego kraju.

Jednakże prowadzona obecnie przez rząd USA polityka ignoruje te zobowiązania Stanów Zjednoczonych i znajduje się w całkowitej sprzeczności z amerykańsko-radzieckim układem handlowym. Przerywa się wywóz do ZSSR towarów amerykańskich, za które Związek Radziecki zapłacił zaliczkę, lub nawet poniósł z góry pełne koszty, co powoduje straty również zainteresowanych firm amerykańskich. Sytuacja taka nie może oczywiście trwać nadal.

W chwili obecnej rząd USA stwierdza, że Stany Zjednoczone nie żywią żadnych wrogich lub agresywnych zamiarów wobec Związku Radzieckiego i wyraża nadzieję, znalezienia drogi, celem ustanowienia dobrych i rozsądnych stosunków pomiędzy naszymi obu krajami przy równoczesnej likwidacji napięcia w sytuacji międzynarodowej. Rząd USA wyraża gotowość przyczynienia się do takiej stabilizacji warunków na świecie, która by odpowiadała również interesom bezpieczeństwa narodu radzieckiego.

Rząd radziecki może tylko powitać to oświadczenie rządu USA, albowiem — jak wiadomo — Związek Radziecki prowadził zawsze politykę pokoju i współpracy w stosunku do Stanów Zjednoczonych, — politykę, która zawsze spotykała się z jednomyślnym poparciem ze strony narodów ZSRR. Rząd radziecki oświadcza, że zamierza i w przyszłości kontynuować tę politykę z całą konsekwencją. Rząd radziecki również wyraża nadzieję, że istnieje możliwość znalezienia środków dla usunięcia istniejących różnic i ustanowienia pomiędzy naszymi obu krajami dobrych stosunków, które odpowiadałyby zarówno interesom naszych narodów, jak i dziełu utrwalenia powszechnego pokoju".

Ambasador Bedell Smith zakomunikował, że oświadczenie rządu radzieckiego przekaże do wiadomości rządowi Stanów Zjednoczonych.

Wiadomości ze świata

Propozycja zawieszenia prac komisji kontroli energii atomowej

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji złożyli w komisji kontroli energii atomowej O. N. Z. wspólny memoriał, w którym **domagają się zawieszenia prac Komisji**, ponieważ wszelkie pertraktacje w sprawie kontroli nad energią atomową nie dały wyników.

Autorzy memoriału usiłują przerzucić odpowiedzialność za niepowodzenia prac komisji na Związek Radziecki, twierdząc, jakoby sprzeciwy radzieckie wywołały stan, w którym działalność komisji powinna być wstrzymana. Memoriał trzech mocarstw zachodnich nie wspomina zupełnie o zasadniczych propozycjach Związku Radzieckiego w sprawie zakazu użycia broni atomowej, co wedle opinii radzieckiej powinno być pierwszym krokiem na drodze do wprowadzenia kontroli nad energią atomową.

W dyskusji nad memoriałem, delegaci U. S. A., W. Brytanii, Kanady, Belgii, Chin i Kolumbii poparli całkowicie propozycję zawieszenia prac komisji.

Delegat radziecki **Gromyko** oświadczył, że fakt, iż komisja nie osiągnęła porozumienia w kwestii wprowadzenia międzynarodowej kontroli nad energią atomową, nie dowodzi bynajmniej, że komisja powinna zaprzestać swej działalności. Gromyko podkreślił, że porozumienie w tej sprawie możliwe jest jedynie w tym wypadku, jeżeli tego pragną Stany Zjednoczone. Tymczasem delegacja radziecka dochodzi do wniosku, że Stany Zjednoczone nie chcą międzynarodowej kontroli nad energią atomową, przynajmniej w chwili obecnej. Wprawdzie w dyskusjach Stany Zjednoczone wypowiadają się za kontrolą, ale w praktyce czynią wszystko, ażeby nie dopuścić do jej wprowadzenia.

Stanowisko Gromyki poparł delegat Ukrainy Terasenko i zaproponował odrzucenie propozycji trzech mocarstw.

Na razie komisja nie powzięła w tej sprawie żadnej decyzji.

NOWY PREZYDENT WŁOCH

Nowowybrany parlament włoski na wspólnym posiedzeniu obu Izb, dokonał w dniu 11 maja b. r. wyboru prezydenta republiki włoskiej. Prezydentem został wybrany dopiero w czwartym głosowaniu kandydat chrześcijańskich demokratów, **Luigi Einaudi**, były minister finansów.

Ostatnio był on doradcą gospodarczym rządu de Gaspariego, w skład którego wchodził w charakterze wicepremiera.

KONFERENCJA LONDYŃSKA BEZ WYNIKU

Londyńskie narady 6 państw tj. W. Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i państw Beneluxu w sprawie przyszłości Niemiec, nie dały dotychczas wyniku. Główną przyczyną niepowodzenia konferencji są wielkie rozbieżności w poglądach odnośnie przyszłości politycznej Zachodnich Niemiec i kontroli Zagłębia Ruhry, pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Francją, która uzyskała poparcie państw Beneluxu.

HENRY OYEN 3

SYN ZIEMI

(Ciąg dalszy)

Teraz i Mr. Kenner okazał trochę zniecierpliwienia. To, o czym mówił młody człowiek, nie miało nic wspólnego z interesami. Zdecydowanie zebrał papiery.

— Ofiarujemy panu dziesięć tysięcy dolarów za pański grunt.

— Za prawo wyrębu. To pięknie.

— Nie; za wszystko: za pańską ziemię. Dziesięć tysięcy dolarów gotówką. Z tym mógłby pan przedsięwziąć coś racjonalniejszego, gdzie indziej, gdzie są lepsze widoki.

— Wolę tu zostać, mr. Keener.

— Keener powstał gwałtownie.

— Młody człowieku, za dwa lata zginie pan.

Młodzieniec popatrzył długo i uważnie na Keenera, ale oczy jego nie mogły nic wyczytać w jego opanowanych rysach.

— Chciałbym wiedzieć, co pan chciał przez to powiedzieć.

— Myślę, jak mówię. Jeśli pan nie przyjmie naszej oferty, będzie pan po dwu latach zrujnowany. Nie mam ochoty teraz więcej o tym mówić.

Martin spojrzał nań badawczo, potem zostawił to i skręcił lampę. „Jeśli rzecz się tak ma", — mówił powoli, podczas gdy lampa stopniowo gasła, — „jeśli pan nie ma ochoty ze mną teraz więcej na ten temat mówić — to ja z mojej strony nie chciałbym teraz więcej o tym rozprawiać. Niech mi pan nie weźmie tego za złe, ale — pluff, światło zgasło — „ziemia ani nie jest trupem, ani nieużytkiem. Niech pan o tym nie zapomni".

II

Po odejściu Keenera stał Martin w środku polany i dziwił się, jak ktoś może być tak nieczułym na tajemnicze życie natury. Pod ciemnym płaszczem ciepłej nocy wiosennej wyczuwał tętno ziemi. Schylił się i powiódł pieszczotliwie ręką po zroszonej, bujnie rozrosłej macierzance.

To była jego ziemia. Nieuprawiona, prawie oporna, leżała uśpiona przed nim i czekała jak od wieków na przybycie człowieka przeznaczonego do wydobycia i ukazania jej tajemnych sił.

W dali zawył żałośnie wilk. Z pobliskiej farmy Lee'ów niżej przy drodze rozległo się w odpowiedzi ostre, wściekłe szczekanie psa łańcuchowego. Martin uśmiechnął się. Poznał głos tłustego, starego Towsera, psa Hattie Lee i obrócił się w kierunku swego domu.

Jego matka pracowała skrzętnie. Gdy sięgnął po kapelusz na gwoździu, wpadło mu na myśl, że właściwie nie mógłby jej sobie inaczej uzmysłowić; a Annie Snow-Deer, krzepka dziewczyna indyjska, przysłuchiwała się właśnie jej wywodom, że czystość jest nie tylko spokrewniona z pobożnością, ale nawet nieodzowna dla niej — zwłaszcza w gospodarstwie domowym.

— Biedna Annie! — powiedział Martin z lekkim uśmiechem.

— Nie wtrącaj się, — odpowiedziała z miejsca matka. — Annie wie, że wszystko, co jej mówię, jest dla jej dobra. Dokąd się teraz wybierasz?

Nie mam specjalnych planów. Wstąpię do Lee'ów. Jutro przed świtem jadę do miasta po Big Juda, kartofle, nasienie i rozmaite narzędzia. Może Lee'owie chcą także, abym im coś przywiózł.

— Dobrze. Powiedz Mrs. (Mistress — Pani) Lee, że odwiedzę ją, skoro tylko droga przyschnie. I powiedz Hattie, że, jak zamyka szkołę na wakacje letnie, nie musi zostawiać przez cały czas na oknach firanek, by je słońce spaliło. Niech je zdejmie, wypierze, złoży, zawinie i schowa, wtedy firanki są jak nowe, gdy się rozpoczyna rok szkolny. I niech...

— Proszę, wtrącił Martin, wyciągając papier i ołówek, napisz jej lepiej list.

— Hola Marty, — mrs. Calkins odsunęła jego rękę, ty już tego nie zapomnisz i rób co ci każę. Kto był ten człowiek przed chwilą? Czego chciał?

— To był ktoś, który chciał ze mną porozmawiać o interesach.

— Marty, nie wyjdziesz z pokoju, dopóki mi nie powiesz, kim był ten człowiek?

— Nazywa się Keener.

— Keener? Nigdy o nim nie słyszałam.

— To dyrektor nowej fabryki papieru.

— Aha, czego chciał od ciebie?

— Niewiele. Chciał tylko, abyśmy mu sprzedali naszą posiadłość.

— Coś mu na to odpowiedział?

Zwalczanie chorób wenerycznych

Ważność wczesnego leczenia chorób wenerycznych

Choroby weneryczne (rzeżączka i kiła) należą do rzędu chorób zakaźnych. Rzeżączka rozpoczyna się zwykle jako choroba o przebiegu ostrym (szczególniej u mężczyzn) i w okresie tym jest łatwo uleczalna zarówno środkami chemicznymi (sulfamidy) jak i penicyliną. O ile rzeżączka u mężczyzn przebiega w sposób dokuczliwy i widoczny, o tyle rzeżączka u kobiet nawet w okresie ostrym, może nie być odczuwana w sposób przykry przez chore. Rzeżączka nieleczona lub leczona nieumiejętnie, przechodzi po kilku tygodniach w stan przewlekły, w którym istnieje skłonność do występowania powikłań utrudniających wykonywanie pracy jak i sprowadzających stałą niepłodność. Powikłania takie jak zapalenie przyjądrzy, gruczołu krokowego, stawów i zwężenie cewki, mogą być odczuwane w sposób bardzo przykry przez chorych.

Leczenie rzeżączki w okresie ostrym jest bardzo skuteczne i łatwe do przeprowadzenia środkami chemicznymi, a w razie ich nieskuteczności — penicyliną. Odpowiednie leczenie zapobiega możliwości wystąpienia powikłań i usuwa w ciągu jednego lub kilku dni stan zakaźny choroby, co ma niezmiernie doniosłe znaczenie społeczne. Leczenie rozpoczęte w okresie przewlekłym, wymaga długotrwałego leczenia i dłuższej obserwacji lekarskiej.

Kiła jest najbardziej kapryśną chorobą weneryczną i występuje w kilka tygodni (przeciętnie 3 tygodnie) po zakażeniu w postaci owrzodzenia, nadżerki lub nacieku na narządach płciowych (w przypadku zakażenia płciowego) lub na wargach ust, palcu lub piersi (w przypadku zakażenia pozapłciowego) i jest łatwa do stwierdzenia za pomocą badania mikroskopowego. U kobiet ten objaw pierwotny (z reguły nie sprawiający dolegliwości) może być ukryty w pochwie lub szyjce macicznej i wskutek tego może być łatwo przeoczony. Początkowy okres kiły pierwotnej, gdy odczyn krwi na kiłę jest jeszcze ujemny (a więc pomyślny) stanowi okres choroby, w którym leczenie związkami arsenu w połączeniu z bizmutem lub leczenie penicyliną jest bardzo skuteczne i **prowadzi w 100% do całkowitego uleczenia choroby**, a więc doszczętnego zniszczenia zarazków kiły w organizmie chorego. W ten sposób zapobiega się występowaniu u chorego dodatniego odczynu we krwi (tzw. **odczynu Wassermana**) oraz zapobiega się pojawieniu się zarazków w całym organizmie chorego, czego wyrazem jest wysypka na skórze, na błonach śluzowych jamy ustnej, wypadanie włosów, bóle głowy, bóle kości oraz wczesne objawy schorzenia układu nerwowego, dające się stwierdzić początkowo tylko przez odpowiednie badanie płynu mózgowo-rdzeniowego.

Wczesne leczenie kiły szczególnie w okresie surowiczo ujemnym (tzn. przed wystąpieniem dodatniego odczynu Wassermana) zapobiega wystąpieniu objawów kiły późnej (kiły po 3 latach od zakażenia, której najbardziej niebezpiecznymi objawami są: **schorzenia serca i naczyń krwionośnych, wątroby i nerek oraz późne schorzenia układu nerwowego w postaci porażenia (paraliżu) postępującego i wiądu rdzenia (tabes).** Chory kiłowy, pozostający w trakcie leczenia arsenowego, jest praktycznie niezakaźny dla otoczenia w czasie leczenia i przez 3 miesiące po ukończeniu kursu leczenia, jednak może być zakaźny dla płodu (jeśli jest kobietą ciężarną) do czasu całkowitego zakończenia leczenia i do czasu ukończenia przewidzianego okresu obserwacji kontrolnej.

Zdając sobie sprawę z doniosłości społecznej wczesnego leczenia kiły, państwo łoży znaczne sumy na szybkie leczenie kiły penicyliną, która znacznie skraca okres leczenia kiły i okres zakaźności choroby. — **Państwo zapewnia bezpłatne leczenie kiły wczesnej penicyliną dla wszystkich chorych bez względu na ich stan majątkowy i oczekuje, że wszyscy chorzy kiłowi zgłoszą się do tego leczenia i poddadzą się obserwacji kontrolnej po leczeniu.**

Układ finansowy między BGK a Bankiem Brytyjskim

W Londynie podpisano układ finansowy pomiędzy Bankiem Gospodarstwa Krajowego w Polsce a Brytyjskim „Lazard Brothers and Lloyds Bank".

Układ przewiduje udzielenie Polsce kredytu na przeciąg 3 lat w wysokości **6 milionów funtów szterlingów** na zakup w Anglii ciężkich maszyn. Porozumienie bankowe pozostaje w ramach polsko-brytyjskiej umowy handlowej, na podstawie której W. Brytania otrzymuje z Polski żywność i inne towary.

Zgon wybitnego polskiego uczonego

We środę, dnia 5 maja br. zmarł w Krakowie, w wieku 59 lat, **profesor dr Tadeusz Kowalski, sekretarz generalny Polskiej Akademii Umiejętności.** Ś. p. Tadeusz Kowalski cieszył się międzynarodową sławą jako znakomity uczony w zakresie filologii orientalnej.

Pogrzeb znakomitego uczonego odbył się w Krakowie na cmentarzu Rakowickim w dn. 8 maja. W pogrzebie wzięli licznie udział profesorowie wyższych szkół krakowskich, świat naukowy Krakowa, młodzież uniwer. itd.

POWRÓT POLAKÓW Z WESTFALII

Po trzecią partię reemigrantów z Westfalii wyruszył w dniu 7 maja b. r. ze Szczecina do Bohum pociąg wahadłowy.

Wśród rodaków, którzy wracają do Polski, większość tworzą górnicy, hutnicy, rzemieślnicy wraz z rodzinami i swoim majątkiem. Tym razem ma przybyć około 200 osób.

— Powiedziałem, że się naturalnie palimy do sprzedaży, — przekomarzał się syn na odchodnym.

Energiczna mała kobieta chwytała tylko powietrze cienkimi wargami.

— Tak, tylko tego mi brakuje!

Droga do Lee'ów prowadziła wzdłuż Clear Lake. Zza wody, z Camp Bon Air zabrzmiały dźwięki fortepianu; osobliwa muzyka, która słabym echem odbijała się od zaczerwienionej księżycem toni. Po raz drugi w życiu słyszał Martin muzykę, wyrażającą niejako jego uczucia do ziemi dookoła niego. Za pierwszym razem wydobyła się ze skrzypiec Toris'a, Fina o długich żółtych włosach, który przed laty powoził zaprzęgiem ojca. Przemyśliwał nad tym, kto by mógł teraz grać w Camp Bon Air.

Gdy mijał ciemną dróżkę przy budynku szkolnym, spróbował niezręcznie wygwizdać melodię i zajmowało go to jeszcze, gdy zbliżył się do zagrody Lee'ów, położonej niedaleko szkoły.

Szymon Lee rozpoczął budowę swego domu pewnego lata, gdy drzewo i robocizna były tanie. Duży czworoboczny dwupiętrowy dom stał w pewnym oddaleniu od drogi. Wielka ozdobna kopuła była malowana, opatrzona tradycyjną robotą snycerską wzdłuż rynien i miała gromochron. Ale duży dom nie miał oszalowania ściennego, musiała wystarczyć papa dachowa. Górna część przedsionka wisiała w poprzek, nad frontem budowli. Dach tego krużganku tworzył przybudówkę domu i był porządnie kryty gontami; osiem dumnych ale niepotrzebnych filarów zwisało z dachu i robiło wrażenie ogromnych sopli lodowych. Przebąkiwano, że Szymon Lee dowiedział się o nowym strumyku pełnym pstrągów właśnie w dniu, w którym miał kłaść podłogi i odtąd nie znalazł już nigdy czasu, aby skończyć robotę.

Gdy Martin gwiżdżąc stanął na progu, Hatty Lee siedziała sama przy stole we frontowym pokoju, zajęta oporządzaniem kilku barwnych piór. Odłożyła na bok robotę i przyjrzała się ciekawie Martinowi.

— Hallo Martin, pozdrowiła go wesoło, czy gwizdasz już ostatnią parę?

— Co to za melodia, Hattie?

— Melodia? Czyś ty Marty gwizdał jakąś melodię? Daj no jeszcze raz posłyszeć.

Przysłuchiwała się parę sekund w milczeniu. Potem skrzyżowała ręce na piersiach i uśmiechała się łobuzersko. Dookoła szarych oczu ukazały się drobne zmarszczki, które biegły aż do piegowatego, zadartego noska, w końcu zgięła się cała w niepohamowanym śmiechu.

— Nie widzę powodu do śmiechu — zauważył chłodno Martin. — Nie znasz widocznie tej melodii, co?

— Gdybym wiedziała co to jest, byłabym odgadywaczem myśli, odparowała mała nauczycielka. Spróbój jeszcze raz, Marty. Nie będę się śmiała.

— Nie będziesz już miała więcej sposobności do śmiechu.

— Miałeś taki poważny wygląd, — usprawiedliwiała się. — Nie powinnam się była śmiać, ale zadawałeś sobie tyle trudu.

— Naturalnie nie możesz odgadnąć jaka to melodia, jeżeli jej nie znasz — powiedział. Tak było zawsze z Hattie. Dlatego, że była nauczycielką, uważała się za wszechwiedzącą.

— Co mają oznaczać te pióra na stole?

— To będą przynęty na pstrągi — powiedziała Hattie i podjęła kilka filigranowych robótek. — Popatrz, kopiuję właśnie kilka, które pstrągi najlepiej lubią.

— Wiesz Mart, — zawołał ojciec z kuchni, — one już wkrótce będą wyskakiwać. Musimy się tymi dniami wybrać.

— Nie mam teraz czasu na połów pstrągów — odparł krótko Martin. — Jadę jutro do miasta. Czy mam wam co przywieźć?

— Sądzę, że nic, Mart, — zastanawiał się stary. — Albo tak... potrzebuję czegoś. Przywieźć mi pół tuzina dobrych wędek, dobrze? Powiedz Jeffersowi, aby zapisał na rachunek!

— Dobre wędki — powtórzył Martin. — Czy to wszystko?

— Myślę, że tak, Mart. Wiesz, takie podwójne mocne sznury.

— Ojcze — odezwała się po chwili Hattie — czy nie oczekujesz kilku worków kartofli nasiennych?

— Tak, tak, słusznie — odparł obojętnie. Mógłbyś mi je może także przywieźć, Mart, o ile ci to nie czyni różnicy.

Zniecierpliwiony Martin podniósł się.

— Czy je tylko chcesz na pewno? — rzucił już na odchodnym.

— Jakto? Tak. Dlaczego pytasz?

— Myślałem, że gotowe cię powstrzymać od łowienia pstrągów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z ruchu politycznego PSL

Wojewódzka konferencja PSL w Krakowie

W dniu 2 maja b. r. odbyła się w **Krakowie wojewódzka konferencja PSL w lokalu własnym.** W konferencji wzięli udział przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego **z 10 powiatów, oraz członkowie Tymczasowego Zarządu Wojew. PSL.**

Z ramienia władz naczelnych PSL przybył na konferencję **prezes Rady Naczelnej — Dr Władysław Kiernik.**

Po sprawozdaniach z działalności, złożonych przez prezesów tymczasowych zarządów powiatowych, **prez. Olszyński** przedstawił stan organizacji PSL w województwie krakowskim i zreferował plan pracy na przyszłość. Prezes **Dr Kiernik** omówił sytuację polityczną w Polsce i świecie, przedstawiając przy tym całokształt polityki stronnictwa po roku 1945, błędne jej kierownictwo przez St. Mikołajczyka i wskazał na zdrową linię polityki chłopskiej, której zadaniem było zawsze dobro państwa na pierwszym miejscu.

Po referatach wywiązała się długa dyskusja, w wyniku jej **postanowiono rozwinąć jak najdalej idącą pracę w powiatach, przy równoczesnym nawiązywaniu kontaktów ze stronnictwami Bloku Demokratycznego.** Tylko ta praca wszystkich demokratycznych czynników utrwali podstawy demokratycznego ustroju Polski Ludowej.

Powiatowa konferencja PSL w Kętach

Celem ożywienia działalności PSL na terenie powiatu **Biała Krakowska,** odbyła się w Kętach w dniu 25 kwietnia b. r. w lokalu Pow. Zw. Mł. W. „Wici" konferencja działaczy z terenu powiatu w liczbie 60 osób.

Z ramienia Tym. Zarządu Woj. PSL z Krakowa wzięli w niej udział **prezes Józef Olszyński** i sekretarz **Mgr Bronisław Chrzan.** Po wygłoszonych przemówieniach przez przedstawicieli władz wojewódzkich PSL, w których zobrazowano sytuację polityczną w Polsce i w świecie, oraz rolę narodu polskiego, a zwłaszcza chłopa polskiego, jaką w tej chwili w rodzinie narodów słowiańskich miłujących pokój i walczących o jego utrwalenie winien odegrać — wywiązała się dłuższa dyskusja, która wykazała duże wyrobienie społeczne wśród działaczy w tamtejszym terenie. Wszyscy mówcy podkreślali swą solidarność z linią polityczną stronnictwa, które dąży do ugruntowania zasad na których opiera się Polska Ludowa.

W wyniku obrad postanowiono wzmóc działalność organizacyjną PSL w gromadach i gmiach powiatu, oraz powołano tymczasowy zarząd pow. PSL i powiatową komisję weryfikacyjną.

Zjazdy powiatowe PSL w Czarnkowie i Środzie

W ubiegłych tygodniach w pow. Czarnków i Środa woj. Poznańskiego odbyły się walne zjazdy statutowe PSL.

Zjazdowi *w Czarnkowie* przewodniczył kol. *Just Czesław.* Zjazd powitał imieniem stronnictw demokratycznych sekretarz komitetu pow. PPR ob. *Frąckowiak.* Referat organizacyjny wygłosił przedstawiciel Zarządu Woj. PSL. w Poznaniu kol. *Goszczyński.*

Po ożywionej dyskusji i uchwaleniu rezolucji, stwierdzających. że chłopi pow. czarnkowskiego zdecydowanie stoją na gruncie zasad i uchwał władz naczelnych PSL, ustalających nową linię polityczną stronnictwa. dokonano wyborów nowego zarządu powiatowego PSL.

Walny zjazd powiatowy *w Czarnkowie,* przy udziale wiceprezesa Zarządu Woj. PSL w Poznaniu kol. *Sajdaka,* wśród innych uchwał podjął decyzję przyłączenia się do wszczętej w powiecie akcji wyścigu pracy w rolnictwie, jako jednej z dróg wiodących do rozwoju gospodarczego Polski Ludowej.

Nowiny z kraju

NAJWIĘKSZY MŁYN W POLSCE

Na Sułkowicach we Wrocławiu uruchomiono w dniu 9 maja b. r. największy młyn w Polsce ,a drugi co do wielkości w Europie (po młynie w Hamburgu).

Zdolność przemiałowa uruchomionego młyna sięga trzech tysięcy ton miesięcznie. Budynek posiada 6 pięter, a dzięki nowoczesnym urządzeniom przemiałowym, zatrudnia tylko 100 pracowników. Obok młyna znajduje się elewator zbożowy, który może pomieścić 10.000 ton zboża. Niezależnie od tego młyn posiada do swojej dyspozycji elewator zbożowy nad Odrą o pojemności 17 tysięcy ton. Młyn ten dostarcza najlepszego gatunku mąki.

NA ODBUDOWĘ STOLICY

Ogólna suma ofiar na **Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy,** wpłaconych od początku akcji zbiórkowej do dnia 10 maja b. r. wyniosła 1.760,881.738 zł.

ZABYTKOWY KOŚCIÓŁ STANIE NA HARENDZIE

Staraniem Woj. Urzędu Konserwatorskiego nastąpi w najbliższym czasie przeniesienie zabytkowego, pochodzącego z początków XVII wieku kościoła drewnianego z Zakrzowa koło Kalwarii Zebrzydowskiej — na „Harendę" w Poroninie, w pobliżu Zakopanego.

Kościół stanie **obok grobowca wielkiego poety Kasprowicza,** na tak zwanej Harendzie, tworząc z grobowcem jednolitą, monumentalną całość architektoniczną.

WYCZYN POLSKIEGO PILOTA SZYBOWCOWEGO

Polski pilot szybowcowy, Puzaj, dokonał przelotu na szybowcu (samolot bez motoru) z szybowiska Żar do Tarczyna pod Warszawą, na przestrzeni 300 km.

Lot śmiałego pilota trwał przeszło 9 godzin — dokładnie, od godz. 8 do 17 minut 20.

Jest to jeden z lepszych wyczynów nie tylko w skali polskiej, ale i ogólno-światowej.

ODZNACZENIE MATKI — SZESNAŚCIORGA DZIECI

Scholastyka Rozmanowska ze wsi Błomno Gule w powiecie płońskim, matka 16-cioro dzieci, w tym 12 synów, została odznaczona Krzyżem Zasługi.

Drugą z kolei odznaczoną jest Mara Kownacka ze wsi Kucice, kóra urodziła i wychowała 11-ro dzieci.

UPAŃSTWOWIENIE RABKI, SZCZAWNICY I ŻEGIESTOWA

Ministerstwo Zdrowia — zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów — objęło na własność uzdrowiska: **Rabka Zdrój, Szczawnica i Żegiestów-Zdrój.**

Dzięki upaństwowieniu rzesze pracownicze będą miały możność szerszego korzystania z tych uzdrowisk.

EKSHUMACJA ZWŁOK BOHATERÓW

W Wieluniu i okolicy ekshumowano 480 zwłok żołnierzy polskich i radzieckich, poległych w czasie działań wojennych na tym terenie.

Zwłoki pochowano uroczyście na cmentarzu wojskowym przy udziale tłumów ludności Wielunia i wsi okolicznych. Okolicznościowe przemówienia wygłosili przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, Wojska Polskiego i delegat Armii Radzieckiej, który podziękował ludności za opiekę nad grobami radzieckich żołnierzy.

SZWAJCARIA — UNIWERSYTETOWI POZNAŃSKIEMU

Biblioteka uniwersytecka w Poznaniu otrzymała od szwajcarskiej organizacji „Don Suisse" piękny dar, składający się z 646 książek z zakresu nauki prawa, rolnictwa, medycyny i chirurgii, nie licząc czasopism i map.

UKAMIENOWALI CZŁOWIEKA

W Zagórzu, obok Dąbrowy Górniczej, w czasie rozmowy kilku mieszkańców Zagórza wszczęło kłótnię ze swym ziomkiem Romanem Palusińskim. Kłótnia przerodziła się w bójkę. Poszły w ruch kamienie, pod razami których Palusiński upadł na ziemię, zasypany formalnie kamieniami. Ciężko ranny Palusiński — mimo pomocy lekarskiej — zmarł.

Sprawców potwornego zdziczenia aresztowała milicja i oddała do dyspozycji władz sądowych.

LUBELSZCZYZNA SPICHRZEM ZBOŻA

Od 1 maja b. r. rozpoczął swą działalność w Lublinie oddział wojewódzki polskich zakładów zbożowych, którego zadaniem jest ujęcie całości zagadnień gospodarowania zbożem i jego przetworami. Zasadniczym celem zakładów jest skup zboża na wolnym rynku Lubelszczyzny i rozprowadzenia go do ośrodków przemysłowych i wielkomiejskich.

Plan siewów kłosowych wykonano w woj. lubelskim ponad 100 procent. Oblicza się, że Lubelszczyzna będzie w stanie dostarczyć ponad 100 tysięcy ton zboża ośrodkom przemysłowym innych województw.

Zjazd powiatowy w Ostrowie Wlkp.

Statutowy walny zjazd powiatowy PSL odbył się onegdaj w Ostrowie Wielkopolskim przy udziale delegatów kół z 10 gmin powiatu. (Ogółem powiat liczy dwanaście gmin). Z ramienia władz naczelnych PSL obecny był poseł R. Gesing.

Imieniem władz i stronnictw politycznych zjazd witali: imieniem Pow. Rady Narodowej ob. *Wilczak,* PPR — ob. *Wielgosz,* SL — ob. *Rudowicz,* Zw. Sam. Chł. — ob. *Dąbrowski.*

Po referatach i dyskusji, w której stwierdzono, iż PSL pow. Ostrów Wlkp. bierze żywy i czynny udział w pracach Rad Narodowych i Zw. Sam. Chł. oraz spółdzielczości, wnosząc duży wkład w życie powiatu i jego organizacji, dokonano wyboru nowych władz powiatowych z prezesem *Grzelakiem Stanisławem* na czele.

Do walki z pożarami

Może nie wszyscy zdajemy sobie sprawę, **że w Polsce rokrocznie około 2 do 3 tys. gospodarstw wiejskich pada pastwą płomieni;** że rokrocznie miliardy złotych zabiera ogień, który trawi zabudowania, plony, narzędzia rolnicze i inwentarz żywy, powodując zarówno tragedie osobiste poszczególnych rolników, jak też jednocześnie uszczuplając majątek narodowy i zmniejszając zdolność wytwórczą kraju.

I tak samo nie zdajemy sobie sprawy, że większość tych pożarów powstaje na skutek kardynalnych uchybień przeciwko przepisom pożarniczym, czy prawa budowlanego, przez rażące niedbalstwo z naszej strony, przez lekkomyślne obchodzenie się z ogniem. Popękane i nieszczelne kominy (między in. dlatego, że wbija się w nie gwoździe dla zawieszenia na nich zużytej odzieży, pęków ziela i nasion), belki i podłogi na strychu przylegające bezpośrednio do komina, a nawet wbudowane weń, od lat nie naprawiana i popękana głowica komina, drzewo, siano, słoma i inne łatwopalne materiały bezpośrednio doń przylegające, papierem lub szmatami pozatykane dziury w kominach, przeżarte rdzą drzwiczki wycierowe, brak blachy zabezpieczającej przed ogniskiem — to są bezpośrednie powody pożaru.

Władze administracyjne zwracają zainteresowanym uwagę, na obowiązujące, a nie przestrzegane przepisy dotyczące budowy kominów i palenisk, na czyszczenie i kontrolę tychże, przez kwalifikowanych pracowników kominiarskich raz na 2 miesiące.

Równocześnie przypomina się wiejskim komisjom przeciwpożarowym o obowiązku lustracji wszystkich nieruchomości gromady z punktu widzenia pożarowego, oraz ostateczny wymóg: dobrze zorganizowane, sprawne straże pożarne po gminach i gromadach, zaopatrzone w sprzęt i z rozwiązanym problemem zaopatrzenia w wodę.

Kronika gospodarcza

WIEŚ POTRZEBUJE OPAKOWAŃ

Jak wynika ze sprawozdań otrzymanych przez b. Wydział Rolniczy „Społem". wieś wykazuje wielkie zapotrzebowanie na torby papierowe, worki, szpagat, plandeki, płachty żniwne, teczki, skrzynie, sienniki.

Produkcja przemysłowa nie pokrywa tego zapotrzebowania. W roku ub. wydział dostarczył wsi za 107 milionów zł. toreb papierowych, za 61 milionów zł. worków jutowych, za 47 milionów zł. szpagatu konopnego i do snopowiązałek.

NAJSZYBCIEJ ROZBUDOWUJE SIĘ MLECZARSTWO NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH.

W tych dniach przybył **nowy transport bydła** do Polski. Powiększy się znów nieco z trudem odbudowane pogłowie. Rok ub. kształtował się źle pod względem produkcji mleka i masła nie tylko z powodu ciągle niskiego pogłowia, ale również i z powodu posuchy w maju i w czerwcu. Dopiero bardziej sprzyjająca jesień pozwoliła poprawić wielkie niedobory w paszy. Stan zeszłoroczny niewątpliwie odbije się na naszym mleczarstwie w roku bieżącym. Należy to poważnie brać pod uwagę w całokształcie gospodarki mlecznej.

Już zastosowane w roku ub. zasady premiowania dostaw mleka, ustalenie cen zbliżonych do kosztów własnych produkcji, umów o planowej produkcji, ustalenie cen i relacji cen masła mleczarskiego i osełkowego — wpłynęło korzystnie na nasze mleczarstwo. Z 947 zakładów spółdzielni mleczarskich było czynnych tylko 599, ponadto Wydział Mleczarsko-Jajczarski „Społem" administrował 81 czynnymi zakładami, zabezpieczył 320. Z 50 mleczarskich zakładów prywatnych czynnych było 44. W roku bieżącym Spółdzielcza Centrala Mleczarsko-Jajczarska (dawniej Wydział Mleczarsko - Jajczarski „Społem") uruchomi szereg nowych zakładów mleczarskich, szczególnie w województwach: szczecińskim, wrocławskim i olsztyńskim.

Dostawy zakładów spółdzielczych wyniosły w roku ub. 3.546 ton masła, 1.100 ton serów i ok. 702 ton twarogu. Najbardziej wzrosły dostawy masła w olsztyńskim (552,7%). W dostawach sera przodował okręg warszawski, natomiast zaznaczył się spadek w Poznaniu z powodu braku warunków do produkcji.

PLANTACJE CEBULI

Celem wzmożenia eksportu cebuli, zaprojektowano zaplantowanie w r. b. 1.100 ha cebuli, przy czym B. G. S. udzielił Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczych oraz Warszawskiej i Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej wstępnych kredytów na powyższą akcję na zakup nasion i nawozów.

Realizacja układu polsko-włoskiego

W Rzymie podpisane zostało porozumienie wykonawcze do układu handlowego polsko-włoskiego. Umowa przewiduje dostarczenie Włochom 750 tysięcy ton węgla polskiego, — w zamian za który Polska otrzyma włoskie produkty przemysłowe.

RADA PAŃSTWA POWOŁAŁA ZARZĄD SAMORZĄDOWEGO FUNDUSZU WYRÓWNAWCZEGO

Na jednym z posiedzeń **Rada Państwa** powołała zarząd **Samorządowego Funduszu** Wyrównawczego, instytucji powołanej do życia ustawą sejmową.

W skład zarządu tej instytucji, która będzie baczyć nad projektami finansowymi samorządu, wchodzą: jako przewodniczący, min. Mijal, zastępca — dyr. Horbowski, oraz przedstawiciele ministerstw: Administracji Publicznej, dyr. Rybicki, — Ziem Odzyskanych, dyr. Olewiński, — Skarbu, nacz. Kossobudzki.

Odpowiedzi Redakcji

P. Władysław Huczek. Odpowiedź prawną wysłaliśmy listem w dniu 24 kwietnia. Musiał Pan ją otrzymać.

P. Stanisław Szwajca. Odpowiedzieliśmy listem w dniu 5 maja br. Sprawa załatwiona pozytywnie.

Krew Twoja może uratować życie bliźniego! Kandydaci na honorowych lub płatnych dawców krwi zgłaszajcie się do Stacji Przetaczania i Konserwowania Krwi Krakowskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża — Kraków, Plac Jabłonowskich 2, telefon 509-99 w godzinach od 13-tej do 19-tej.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Zwykłe ogłoszenia na str. 6-szpalt. za 1 wiersz mm	20.— zł.	Tłuste za słowo 100% drożej.	
W tekście na str. 4-szpalt. za 1 wiersz mm.	50.— „	Układ tabelaryczny, cyfrowy, kolorowy i zastrzeżone 50% drożej.	
Drobne ogłoszenia słowo 15 zł. najmniej	150.— „	Ceny ogłoszeń prenumeraty zagranicą 100% drożej.	
Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie			100.— zł.

Ogłoszenia tylko za gotówkę. Za terminowy druk Administracja nie odpowiada. Cenypowyższe obowiązują od dnia ogłoszenia. Do ogłoszeń długoterminowych Biurom ogłoszeń rabat stosownie od umowy. Za niewyraźny druk, spowodowany warunkami technicznymi Administracja nie odpowiada i nie bierze na siebie obowiązku bezpłatnego powtórnego zamieszczenia inseratu.

Wychodzi raz w tygodniu.

Wydawca Ludowe Tow. Wydaw. „Piast" Kraków Basztowa 17, I p. — Drukarnia Nr. 3 „Wiedza", Kraków, Orzeszkowej 7
Nr zam. 225 z 19. V. 48. — M—45209